

# Edward Ozorowski

---

## "Die Botschaft von Gott : Orientierung für Paris", Freiburg im Br. 1974 : [recenzja]

---

*Studia Theologica Varsaviensia* 13/2, 230-232

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cie i w tym, że zbiór ten, przeznaczony pierwotnie dla środowiska, w którym obracał się Denzinger, rozszedł się po całym świecie, oraz że mimo krytycznych uwag po każdym jego wydaniu, edycje te znawiano aż 34 razy (pierwsze wydanie ukazało się w 1854 r., 34-e w 1967 r.).

Edward Ozorowski

*Die Botschaft von Gott. Orientierung für die Praxis*, Freiburg im Br. 1974, Herder, ss. 192.

W czasach, gdy tradycyjny traktat dogmatyczny *De Deo uno et trino* przeżywa niewątpliwy kryzys odbioru, książka *Die Botschaft von Gott* ma dużą szansę wpływu na dokonywane w tej dziedzinie zmiany. Wartość jej polega głównie na trafnie postawionej diagnozie współczesnej sytuacji wiary i nauki o Bogu oraz konkretnych propozycjach odnowy tego tak ważnego odcinka chrześcijańskiego przepowiadania. Świadomie używamy tu słowa *przepowiadanie*, gdyż wymienione dzieło ma wyraźnie charakter praktyczny. Jego autorom nie chodziło o tworzenie nowych spekulacji o Bogu, lecz o refleksję nad ideą Boga, możliwą do przyjęcia przez współczesnego człowieka. Ponieważ jednak właściwie pojęta praktyka musi się opierać na poprawnie zbudowanej teorii, a przekazywanie wiary w Boga musi się wywodzić z należytego jej rozumienia, stąd też i wymieniona książka, obok celu praktycznego — służenia pomocą w przepowiadaniu — posiada niewątpliwą zasługę dla teorii, czyli dla doktryny o Bogu.

Książka składa się z 10 szkiców opracowanych przez 6 autorów. W trzech pierwszych K. Hemmerle zajął się sprawą pytań o Boga, stawianych przez współczesnego człowieka (*Fragen nach Gott*) oraz problematyką wiary w Boga (*Glauben an Gott*) i języka tej wiary (*Sprechen von Gott*). W następnym — R. Schaeffler ukazał niektóre zmiany w sposobie przedstawiania Boga w minionych epokach (*Wandlungen des Gottesbegriffs*). W trzech dalszych — L. Ruppert przeanalizował biblijne wypowiedzi o Jahwe jako Bogu Izraela i Bogu historii (*Jahve, Israels Gott, als Gott der Geschichte*) Panu i Królu (*Jahve — der Herr und König*), żyjącym świętym Bogu (*Jahve — der lebendige und heilige Gott*). W dwóch po nich następujących rozprawach G. Schneider (*Gott in der Botschaft Jesu*) i L. Hödl (*Christus-Bekenntnis und Trinitätsdogma*) ukazali związki pomiędzy ideą Boga a chrystologią. Wreszcie w ostatnim szkicu R. Padberg wskazał na potrzebę wprowadzenia do katechizacji problematyki doświadczenia Boga i przymierza z Bogiem („*Gotteserfahrung*” und „*Botschaft von Gott*” im *Religionsunterricht heute*).

Braki i niedociągnięcia traktatu dogmatycznego *De Deo uno et trino* sprzed Soboru Watykańskiego II wynikały w większości wypadków z jego scholastycznego ujęcia. Okazało się, że zarówno zakres problematyki, jak i sposób jej podania są niewystarczające dla współczesnych ludzi. Zwykle wierni uważali często tradycyjną naukę o Bogu za zbyt abstrakcyjną, a nawet niezrozumiałą, fachowcy zaś dostrzegali w niej więcej filozofii niż teologii. Obu zarzutom nie można odmówić racji. Teologia bowiem scholastyczna charakteryzowała się bogato rozwiniętą spekulacją przy pomocy filozofii. Pisane tą metodą traktaty były raczej obszernymi słownikami niż żywą nauką o Bogu. Cechował je swoisty paradoks: z jednej strony, zawarta w nich nauka była tak subtelna i wzniosła, że zdawała się przenikać niebios, z drugiej pozostawała tak chłodna i obojętna na sprawy ludzkie, że budziła wątpliwości, czy jest objawiona. Czytelnik dowiadywał się z owych obszernych dzieł o przymiotach i działaniach Boga, o relacjach w Trójcy św., nabierał wprawdy w rozróżnianiu między *essentia*, *substantia*, *natura*, *persona*, nie zawsze natomiast otrzymywał wiadomości, jaki związek ma ta skomplikowana wiedza z jego życiem. Stąd często uznawał ją za niepotrzebną.

Współczesna odnowa dogmatycznego traktatu *De Deo uno et trino* wychodzi między innymi z wymogów antropologii chrześcijańskiej. Stara się wsłuchać w pytania stawiane przez ludzi i szukać na nie odpowiedzi. Wiemy, że pytania te dzisiaj brzmią inaczej niż dawniej. O ile w początkach chrześcijaństwa całość problematyki sprowadzała się do pytania, jak wierzyć, o ile potem — głównie w okresie Oświecenia — zastanawiano się, czy wierzyć, o tyle współcześnie coraz częściej jawi się problem, czy pytanie o Boga jest w ogóle interesujące i czy warto nim się zajmować (s. 12). Dlatego też teologia musi nieustannie uzasadniać nieodzowność dla ludzi objawionej nauki o Bogu. Jej zadaniem — jak pisze P. Tillich — jest formułowanie tkwiących w ludzkiej egzystencji pytań i odpowiedzi na nie zawartych w Objawieniu (*Theologen unserer Zeit*, München 1968 s. 93). Nie jest ona tylko hermeneutyką ludzkich pytań, lecz przede wszystkim wsłuchiwaniem się w głos Boży i zapytywaniem, co Bóg ma do powiedzenia człowiekowi (s. 13).

Ow zwrot ku człowiekowi w nauce o Bogu jednym w Trójcy Osób możliwy jest jedynie przez lepsze odczytanie przekazów objawienia, przez bardziej wnikliwą analizę tekstów Pisma św., z uwzględnieniem praw hermeneutyki biblijnej w kontekście żywej tradycji Kościoła. Wypaczenia teologii scholastycznej, a zwłaszcza neoscholastycznej polegały między innymi na przefilozofowaniu kwestii dogmatycznych, z którego rodził się swoisty racjonalizm. W nauce o Bogu musi zawsze być miejsce na tajemnicę. Dążność do rozumienia nie może się

stać zwykłą akademicką ciekawością, lecz musi uwzględniać zbawczy charakter objawienia, tzn. że Bóg tyle odsłonił ze swej tajemnicy, ile potrzeba człowiekowi, żeby się zbawił. Misteryjny charakter objawienia jest przestrogą przed niebezpieczeństwem sprowadzenia nauki Bożej do ludzkiego horyzontu, a jednocześnie wezwaniem do ponawiania wysiłków w celu lepszego poznawania rzeczywistości nadprzyrodzonej. O Bogu trudno jest mówić — powtarza K. Hemmerle za św. Leonem W. — ale nie znaczy to, że mamy o Nim milczeć (s. 47). Sam Bóg bowiem wybrał ludzkie słowo, niedoskonałe i ograniczone, na nosiciela Jego nieogarnionych prawd (s. 57).

Książka *Die Botschaft von Gott* w swej warstwie filozoficznej ma wiele podobieństw z pracą H. de Lubaca, *Na drogach Bożych* (Paris 1970). W jednej bowiem i drugiej chodzi o Boga jako nieodłączny problem pielgrzymującego człowieka, najwyższej rangi pytanie, na które odpowiedź jest zawsze decyzją o własnym losie. W obu dziełach ujawnia się wysiłek autorów niesienia pomocy czytelnikowi w zrozumieniu wielości i zróżnicowania elementów problematyki Boga. W wielu wypadkach sięgnięto do tych samych źródeł. Różnice wychodzą dopiero w sposobie ujęcia. Książka H. de Lubaca jest opartą na podstawach naukowych medytacją, która niejednokrotnie przechodzi w hymn i modlitwę, omawiana zaś tu praca zbiorowa jest umiarkowanym w tonie pouczeniem o problemach z traktatu *De Deo uno et trino*.

W warstwie biblijno-teologicznej autorzy dzieła *Die Botschaft von Gott* nawiązali do szeroko już rozpowszechnionych ujęć historiozbowczych nauki o Bogu. Szczególnie cenne okazują się tu opracowania L. Rupperta, który przez analizę imienia „Jahwe” w St. Testamencie naniósł wiele nowych szczegółów na utworzony przez tradycyjną dogmatykę obraz Boga. Pewien niedosyt budzą szkice G. Schneidera i L. Hödla, którzy w wąskim jedynie zakresie przedstawili zagadnienie Boga w nauczaniu Chrystusa. Wiadomo, iż Ewangelia jest dla chrześcijaństwa najważniejszym źródłem wiadomości o Bogu. Dopiero przez Chrystusa i w Chrystusie dowiadujemy się najpełniej, kim jest Bóg w stosunku do ludzi. Chrystologia jest dla teologów punktem wyjścia i dojścia, bazą, na której powinni budować swoją wiedzę o Bogu w Trójcy jedynym.

W sumie książka *Die Botschaft von Gott* okazuje się poważnym przyczynkiem do odnowy dogmatycznego traktatu *De Deo uno et trino*, a zarazem wydatną pomocą w przekazywaniu tej nauki współczesnym ludziom.

Edward Ozorowski